

JUSTYNA STAROŃ

AFEKTONIMY W NAJNOWSZEJ POLSZCZYŹNIE

Kotuś, pieseczek, chrabąszczyk, myszka,
Pchełka, jagniątko, łasiczka, liszka,
Chrząszczyk, motylek, krówka, biedronka,
Kureczka, kózka, wróbelek, stonka!
[...]
Dzionek, dzioneczek, gwiazda, gwiazdeczka,
Słonko, słoneczko, drożynka mleczna,
Psipsia, kruszynka i jeszcze parę,
To są imiona, to są imiona mojej starej!

Lista wymienionych wyżej „czułych słówek” to tekst piosenki *Spis* w wykonaniu Tadeusza Chyły z płyty *Tadeusz Chyła śpiewa własne ballady*, wydanej przez Polskie Nagrania Muza w 1966 roku. Autorem jej słów jest satyryk i poeta Roman Sadowski. Wyolbrzymione w zacytowanym tekście czułe zwroty – afektonimy – stanowią przedmiot refleksji w niniejszym artykule.

Badając występujące współcześnie w polszczyźnie afektonimy, można pokusić się o stwierdzenie, że zbiór takich słów zawiera to, co stare, i nieustannie wzbogaca się o nowe jednostki leksykalne. Uwagi na temat tychże warto poprzedzić krótkim oglądem samego terminu *a f e k t o n i m*, będącego – z formalnego punktu widzenia – hybrydą językową, składającą się z dwóch części: pierwsza z pochodzi łacińskiego *affectus* i oznacza ‘uczucie, wzruszenie, namiętność’, druga zaś z greckiego *onoma*, czyli ‘imię, nazwa’. W pracach lingwistycznych termin pojawił się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w.

Mgr JUSTYNA STAROŃ – doktorantka Katedry Tekstologii i Edytorstwa KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Tekstologii i Edytorstwa, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: justyna.staron@kul.pl

(początkowo „czułe słówka” jako pewna kategoria nazw nie miały swojego „fachowego” terminu i mówiono o nich intymne przezwiska). Na gruncie polskim interesującym nas tu zagadnieniem jako jedna z pierwszych zajęła się Ewa Wolnicz-Pawłowska w tekstach z cyklu *Przewiska intymne w najnowszej polszczyźnie*¹. W obrębie przezwisk intymnych wyróżniła *affectiva* – czyli leksemy obejmujące ogólnie znane wyrażenia, odnotowane w słownikach języka polskiego, oraz *afektonimy* – określane przez nią „intymnym imieniem”², które są jednostkowe, rzadkie, nie uległy apelatyzacji i nie ma ich w słownikach. W 2000 roku Jacek Perlin i Maria Milewska opublikowali artykuł zatytułowany *Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. Analiza morfologiczna i semantyczna*³. Posługują się oni już tylko terminem *afektonimu*, włączając go zarazem do szerszego pojęcia *przezwisk*⁴ z zastrzeżeniem, że istnieją zazwyczaj w relacjach dwuosobowych i mają określony rys emocjonalny, niemalże wyłącznie pozytywny, mimo użycia leksemów, które w izolacji od kontekstu mają nacechowanie pejoratywne lub są okazjonalizmami. Jedyne, jak do tej pory, opracowanie książkowe tej kwestii stanowią *Czułe słówka. Słownik afektonimów*⁵ autorstwa Mirosława Bańki i Agnieszki Zygmunta, którzy stosują już tylko i wyłącznie pojęcie *afektonim* (mimo że w jego zakres włączają również takie leksemy, które Wolnicz-Pawłowska uważała za *affectiva*). Za cel postawili sobie pokazanie, w jaki sposób Polacy okazują czułość, dlatego zebrali ponad pięćset najczęściej pojawiających się intymnych przezwisk w ankietach przeprowadzonych przez portale Onet.pl i Sympatia.pl oraz poświadczonych w tekstach źródłowych różnego typu (literaturze pięknej, blogach, forach internetowych itd.).

Kategoria afektonimu nie jest uniwersalna, nie występuje w każdym kraju czy regionie, np. języki południowo-zachodniej Azji w ogóle nie odnotowują takowych. Z kolei europejski krąg kulturowy można określić „czułym”, ponieważ występuje tu najwięcej przezwisk intymnych. Do najbardziej kre-

¹ Cz. 1. *Afectiva*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie 7. Prace Językoznawcze” 1997, z. 1, s. 71-93; t a ż, *Przewiska intymne w najnowszej polszczyźnie. Cz. 2. Afektonimy i przewiska rzadkie. Cz. 3. Słowotwórstwo*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie 12. Prace Językoznawcze” 1998, z. 2, s. 102-114.

² Tamże, cz. 2, s. 102.

³ W: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 165-173.

⁴ W niniejszej pracy będę stosować zamiennie terminy: afektonimy, „czułe słówka”, intymne przewiska czy same przewiska – przy czym termin przewisko jest rozumiany jako przydomek, żartobliwa nazwa, kojarzona z pozytywnymi uczuciami.

⁵ Warszawa 2010.

atywnych w tej materii należą Holendrzy, z kolei może zaskakiwać schematyczność Hiszpanów w tworzeniu afektonimów⁶.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu czułości były zarezerwowane jedynie dla sfery prywatnej. Nie do pomyslenia było zwracanie się do drugiej osoby w ten sposób w towarzystwie. Najlepsze (choć nie jedyne źródło) afektonimów z przeszłości może stanowić literatura osobistego – zwłaszcza wydania korespondencji bliskich sobie osób, ponieważ z reguły tego typu archiwalia nie były przeznaczone do publikacji, stąd rodziło się poczucie intymności w relacji. Warto przytoczyć kilka przykładów zaczerpniętych z korespondencji pisarzy z najbliższymi ich sercu osobami. W listach Marii Dąbrowskiej do męża pojawiają się takie zwroty czułościowe: „Drożeńki”, „Mileńki”, „Kochany”, „Ukochany”. Z kolei Marian do Marii pisał: „Moja malutka”, „Moja złoteńka”, „Maleńka”, „Moja mała”⁷. Przeglądając listy Leopolda Buczkowskiego do żony Marii zdeponowane w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie z lat 1946-1965, da się zauważyć nieliczne bezpośrednie wyrażenia czułe: „Maryś”, „Moja Droga”, „Droga Żono”⁸. Zdecydowanie więcej przejawów uczuciowości dostarczają listy niespełna czterdziestoletniego Edwarda Stachury do jego ówczesnej miłości, osiemnastoletniej Danuty Pawłowskiej. Podczas trwającego trzy lata romansu autor *Siekierzady* wysłał do ukochanej blisko dwieście listów, w których można odnaleźć m.in. takie zwroty: „Corazón” (hiszp. serce), „Amor” (hiszp. ukochana), „Alma Mia” (hiszp. duszo moja), „Nutko”, „Rysuneczku najżywszy”⁹.

Obecnie sytuacja wygląda nieco inaczej. Pomimo dynamicznego rozwoju języka, zwłaszcza w sferze leksyki, od lat na liście afektonimów polskich króluje zwrot *Kochanie*¹⁰. Analizując repertuar współcześnie używanych intymnych przezwisk¹¹, można zauważyć kilka tendencji. Pod tą kategorią kryją się najczęściej rzeczowniki (*Żuczku, Żabciu, Kruszynko*) oraz konstrukcje dwu- lub więcej wyrazowe (*Skarbie ty mój jedyny, Panno moja, Miłości mojego życia*), zdarzają się również przymiotniki jakościowe (*Najmilszy, Ukochana*). Polacy stosują zaimek dzierżawczo-osobowy *mój*, by wzmocnić zna-

⁶ Zob. Perlin, dz. cyt.

⁷ *Ich noce i dni. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich. 1909-1925*, wstęp i oprac. E. Głębicka, Warszawa 2005.

⁸ *Listy Leopolda Buczkowskiego do żony Marii Buczkowskiej*, sygn. 1645, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

⁹ E. Stachura, *Listy do Danuty Pawłowskiej*, Danuta Pawłowska-Skibińska, „Listy równoległe”, wstępem opatrzył i oprac. D. Pachocki, Warszawa 2007.

¹⁰ Zob. Bańko, dz. cyt., s. 124.

¹¹ Zob. *Aneks* na końcu niniejszej publikacji.

czenie i wskazać na przynależność drugiej osoby, dodając go do rzeczownika bądź przymiotnika. W ten sposób tworzy się związki wyrazowe typu *Moje kochanie*, *Moja pszczołka*, *Mój skarbie największy*. Najpopularniejszą formą deklinacyjną przezwisk (czy nawet ogólnie ujmując – imion) jest wołacz. W najnowszej polszczyźnie ta tendencja ulega zmianie i coraz częściej w funkcji siódmego przypadku występuje mianownik. Bezwzględna większość afektonimów to deminutywa i hipokorystyka, ale równie często występują augmentatywa (zgrubienia mają zwykle zabarwienie pejoratywne, ich podstawową funkcją jest wyolbrzymienie zjawiska, choć w zależności od kontekstu mogą mieć wydźwięk rubaszny, serdeczny czy pobłażliwy). Te trzy typy derywatów dostarczają tylu leksemów, że formują się one w serie: *Mrówo*, *Mrówko*, *Mróweczko*, *Mrówunio*. Ponadto, tworzą klasę otwartą, są ekspansywne i pełnią funkcję ekspresywną, ponieważ zawierają w sobie pierwiastek emocjonalny. Zdrobnienia tworzy się za pomocą charakterystycznych formantów *-ka*, *-ko*, *-ek*, *-ik/-yk*, a przy użyciu przyrostków złożonych powstają tzw. zdrobnienia drugiego stopnia: *-eczka*, *-eczek*, *-eczko*, *-iczko* – w zależności od rodzaju fonetycznego wygłosu tematu. Służą one najczęściej miniaturyzacji przedmiotu podstawowego, a w tym szczególnym przypadku chodzi o pozytywne nastawienie emocjonalne nadawcy. Wyrazami o wzmocnionym natężeniu ekspresywności są spieszczenia, które z założenia są zarezerwowane dla okazywania czułości.

Często stosuje się technikę derywacji prefiksальной, kiedy nadrzędność cechy bądź zabarwionej emocjonalnie nazwy jest uwypuklana za pomocą przedrostków *super-*, *arcy-*, *ekstra-* (*superzona*). Ta technika pozwala na uwydatnienie znaczenia podstawy słowotwórczej, a co więcej wszystkie wyżej wymienione prefiksy zasadniczo konotują najczęściej uczucia pozytywne (wyjąwszy sytuacje, kiedy zostają połączone z określeniami mającymi negatywny wydźwięk, np. *arcyłotr*).

Podobnie jak stosowanie zgrubień w funkcji afektonimów wygląda użycie wulgaryzmów i przezwisk, które w zamiarze mówiącego mają charakter humorystyczny lub często odczytuje się je *à rebours*. Obecnie sporą część użytkowników polszczyzny nie dziwi stosowanie wyrazów uznawanych za dosadne i niekulturalne w bezpośrednim zwracaniu się do drugiej osoby czy bezpośrednio w kontakcie z innymi, np. *Pedale*, *Cioto*, *Gamoniu*. To zjawisko wiąże się z trywializacją i brutalizacją języka, zatarciem się granic pomiędzy grzecznością a dosadnym wyrażaniem się o drugiej osobie. Może dziwić użycie takich, a nie innych leksemów w komunikacji intymnej, dla której zarezerwowane były wcześniej nazwy, pokazujące szacunek i uczucia w relacjach

partnerskich – tego typu zachowanie przeczy wszelkim normom grzecznościowym. Choć w tym wypadku można zaryzykować stwierdzenie, że w danej, konkretnej sytuacji mamy do czynienia ze zjawiskiem dewulgaryzacji, bo te przezwiska w intencji nadawcy mają pozytywne wartościowanie, ale nie można mówić o jakiegokolwiek nobilitacji tego typu leksyki.

Zakochane osoby są bardzo kreatywne w wymyślaniu przezwisk, co objawia się w tworzeniu kontaminacji mających na celu osiągnięcie efektu adideacji (*Małżon*, *Mariuszydło*, *Kochatku*, *Humochorek*) – znane wyrazy zostały połączone, poddane lekkim przekształceniom fonetycznym i tak powstały nowe określenia o charakterze akcydentalnym. Innowacje językowe w leksyce obejmują również zapożyczenia, zwłaszcza z języka angielskiego – kalki: *Darling* ('kochanie'), *Gorgeous* ('śliczna/śliczny'), *Lady* ('pani/dama'), *Love* ('kochanie'), *Snake* ('wąż'), *Sweetie* ('najdroższa', oboczna forma *Sweetie*) i częściowo przyswojone fonetycznie: *Majne Kochajne* (od *my* – mój), *Bejbe* (od *baby* – dziecko), *Crazyol Na Maxiorka* (od *crazy* – szalony), *Dżoana* (od imienia *Joanne*), *Princeska* (od *princess* – księżniczka) oraz w drodze upodobnienia do wymowy angielskiego wyrazu oznaczającego miłość *love* /lʌv/ – *Kofanie*, *Kofciak*. Obok dominujących anglicyzmów widoczne są także wpływy z gwar i innych języków: z gwary lwowskiej *Dziunia* – 'dziewczyna' oraz *Pinda* 'niedorośla dziewczyna', z gwary częstochowskiej *Babok* – postać z tamtejszego folkloru, duch, straszidło, z rosyjskiego *Malczik* – 'chłopiec' (może odniesienie do piosenki zespołu Yugoton *Malcziki*), a także po jednym afektonimie z włoskiego *Amore* – 'ukochany/ukochana' oraz z japońskiego *Tamagoczi*. Ten ostatni najprawdopodobniej jest związany z bardzo popularną w Polsce pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku elektroniczną zabawką, której hybrydyczna nazwa wywodzi się z (jak podaje producent) japońskiego *tamago* 'jajko' i angielskiego *watch*, czyli 'obserwować'. Możliwe, że to określenie może też mieć związek z japońskim *tomodachi* – 'przyjaciół, kolega'. Pojawiają się także przezwiska inspirowane sposobem mówienia dzieci – *Bubu*, *Dudu*, *Mimi* oraz stylizowane gwarą: *Ziabo*, *Jendzulek*, *Dioble*, *Kotecku*. Wśród afektonimów będących przymiotnikami królują intensiva, które pozytywnie wzmacniają cechę, np. *kochaniutki*, *maluteńki* oraz elativa, tworzone za pomocą prefiksów, i pokazują maksymalnie wysoki stopień intensywności cechy – *najukochańszy*. Wynotować można również zestawienia dwóch wyrazów tworzące rymowanki takie, jak: *Jarek-skwarek*, *Srele-morele*, *Anitka-psitka*, *Kituś-bajtuś*, *Misio-tulisio*. Tego typu wyrażenia powstają na podstawie skojarzeń brzmieniowych, dopasowuje się formanty, by osiągnąć zgodność fonetyczną – często funkcjonują na zasadzie uproszczeń i upodob-

nień grup spółgłoskowych. Interesującymi, choć jednostkowymi przypadkami są *Kituś-bajtuś* i *Srele-morele*, ponieważ stanowią trawestację znanych i utartych wcześniej zestawień – pierwszy znanego *klituś-bajduś* (w rozszerzonej formie *klituś-bajduś módl się za nami*), oznaczającego bezsensowną paplaninę, nieprawdziwe opowieści lub osobę, która opowiada kłamstwa, a drugie – to zwulgaryzowana wersja *trele-morele*, czyli wyrażenie mające podobne znaczenie co *klituś-bajduś* – głupstwa, bzdury.

Afektonimy przybierają postać *quasi*-nazwisk, np. *Buziaczkowa*, *Dziubusiowa*, *Dziubaszyńska*. Często można też usłyszeć leksemy o nieznannej etymologii (*Futsuś*, *Miucus*, *Mumiak*). Bardzo możliwe, że te ostatnie pochodzą z języka rodzinnego i we właściwym znaczeniu funkcjonują tylko w tym wąskim kręgu osób.

Jeśli chodzi o kręgi tematyczne afektonimów polskich, można wyróżnić ich wiele¹², ale precyzyjne i jednoznaczne określenie przynależności do jednej z grup jest niemożliwe. Duża część intymnych przezwisk może należeć do kilku grup jednocześnie, dlatego próbowano je grupować według cech dominujących. Niektóre osoby, pisząc o przezwiskach, które same używają bądź są nimi obdarzane przez bliskich, tłumaczyły czasami ich pochodzenie, np. „[mąż – przyp. J.S.] od kiedy zobaczył, że w liceum (stare dzieje) czytałam *Lalkę* – tak mnie właśnie nazywa. Praktycznie z jego ust nigdy nie słyszałam swojego imienia”¹³ lub „Ja też często używam formy Ko-Cie, czyli skrót od *kocham cię*”¹⁴. Z kolei, etymologii innych można się tylko domyślać – nie wiadomo, czy *Pimpus* wywodzi się od popularnego imienia dla domowych zwierząt czy też odnosi się bezpośrednio do postaci stworzonej przez Marię Konopnicką, małego kota Pimpusia Sadełko. Podobnie niejasne pochodzenie pojawia się przy afektonimie *Stworek* – czy jest to zdrobnienie od ‘stwór’, czyli istoty o niecodziennym wyglądzie czy też został zaczerpnięty od imienia jednego ze skrzatów¹⁵ z serii książek o Harrym Potterze J.K. Rowling, oraz przy przezwisku Miki – czy jest to spolszczony zapis imienia jednej z najsłynniejszych myszek świata – Myszki Mickey czy może to zdrobnienie od imienia Mikołaj. Tych kwestii oraz im podobnych nie można rozstrzygnąć bez kontekstu.

¹² Por. Bańko, dz. cyt., s. 130-132; Wołnicz-Pawłowska, dz. cyt., s. 102-105, *Aneks.*

¹³ Poznańskie forum ślubne. Forum ślubne dla par z Poznania i Wielkopolski: *Jak mówicie do swoich, polówek?*, <http://poznan.forumslubne.pl/printview.php?t=1638&start=0&sid=6c82db6cdf96afd98e0f4090637955c0> (dostęp: 1.05.2013).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Stworek (ang. Kreater) – skrzat domowy, postać z książek J.K. Rowling – *Harry Potter i Zakon Feniksa*, *Harry Potter i Książę Półkrwi* oraz *Harry Potter i Insygnia Śmierci*.

Z wcześniej przywołanymi wulgaryzmami da się powiązać grupę leksemów związanych z nazwami części ciała, bo obok zdrobnień typu: *Dziubku*, *Serduszko*, *Pępuszku*, gros stanowią seksualizmy typu: *Dupeczko*, *Pipeczko*, *Cycuniu*, *Moja Paleczko*, *Kutasku*, *Fiutku*, *Cipko*.

Jeśli chodzi o przezwiska użyte w charakterze żartobliwym, to świadczą one o zdecydowanym skróceniu bądź nawet zaniku dystansu pomiędzy mówiącymi, są nacechowane jak najbardziej pozytywnie, często uwypuklają jakąś wadę drugiej osoby (*Śmierdziuszkę*, *Śmierdzielu*), cechy charakteru, które nie podoba się „drugiej połówce” (*Wredoto*, *Chamie*, *Zołzo*), odnoszą się do wyglądu zewnętrznego (często użycie na opak, gdy do osoby szczupłej mówi się per *Grubasku*, *Grucio*, *Pączusiu*).

W materiale zebrany w *Aneksie* często pojawiają się nazwy związane z jedzeniem. O ile nie dziwią nazwy słodczy (*Eklerku*, *Lizaczku*, *Marcepanku*, *Pierniczku*, *Ptysiu*, *Toficzku*), to szczególną uwagę przyciąga leksyka związana z mięsami (*Baleronku*, *Boczuś*, *Filecie*, *Kabanosie*, *Parówko*, *Paszteciku*, *Schabiku*, *Serdelku*, *Słoninko*, *Szyneczko*)¹⁶. Wyrazy związane z określeniami godności i pełnionych funkcji (*Królowo*, *Szefowo*, *Księżniczko*, *Królewno*) oraz z pojęciami astronomicznymi (*Słoneczko*, *Gwiazdka*, *Gwiazdo*, *Księżyczek*) występują bardzo często. Interesującymi kręgami tematycznymi są nazwy pochodzące z kreskówek (*Pokemonie*, *Tęczowy Misiu*, *Pikaczu*, *Elmo*, *Pocahontas*, *Klakierzycy*), imiona postaci z filmów i seriali: *My Precious* (‘Mój Cenny’) – *Władca Pierścieni*, *Kitek* – *Kasia i Tomek*, *Dziudziulku* – *Testosteron*, *Honey Bunny* (‘Miodowy Króliczku’) z *Pulp Fiction* oraz z kabaretów (*Dziubas*, *Księżcuniu*, *Krejzółka*). Używanie takich afektonimów związane jest z popularnością danego programu i momentu emisji. Możliwe, że za parę lat nikt nie będzie mówił do drugiej połówki *Pikpoku*, bo nie będzie wiedział, że taka bajka kiedykolwiek istniała. Prawdopodobnie pojawią się nowe kreskówki, filmy i kabarety, wówczas zasób afektonimów zostanie odświeżony – część zupełnie zaniknie, inne będą używane peryferyjnie i pojawią się zupełnie nowe, z których jakies elementy okażą się efemerydami językowymi. Należy zauważyć, iż nie można odnotować gwałtownego przyrostu afektonimów.

Porównując zebrany materiał z korespondencji pisarzy ze zbiorem leksemów używanych obecnie, zauważamy brak jakichkolwiek granic w nazywaniu drugiej osoby. Werbalne okazywanie czułości przejawiające się w sferze antroponomii wiązało się zwłaszcza z użyciem leksyki kojarzącej się jak najbar-

¹⁶ Ciekawe, że większość afektonimów „mięsnych” stosowana jest przez mężczyzn na określenie partnerek, z kolei kobiety preferują używanie nazw słodczy.

dziej pozytywnie. W polszczyźnie najnowszej do afektonimów zalicza się wyrazy, które w izolacji od kontekstu wyznaczającego relacje partnerskie, mogą uchodzić za obraźliwe i wulgarne – stanowią one efekt postępującego obecnie przemieszania rejestrów stylowych. Jeśli takie wyrazy w ogóle występowały w przeszłości, to pojawiały się raczej w języku mężczyzn, zaś obecnie można mówić o równouprawnieniu w tej kwestii¹⁷. Istotny jest również okcydentalizm, który przejawia się na wielu płaszczyznach, a w językoznawstwie wiąże się z napływem zapożyczeń, częściowo przyswojonych, i kalek. Można to również dostrzec w sposobie zapisu wyrazów, zwłaszcza w Internecie, łączącym typ komunikacji pisanej i mówionej, np. użycie tzw. *leet speak* (inaczej *hack* mowa lub, potocznie, pismo pokemonowe) – czyli mowy opartej na żargonie internetowym, na który przede wszystkim wpływa język angielski. Głównymi cechami *leet speak* są: zamienianie liter w wyrazach na cyfry i znaki kodu ASCII, które nie występują w alfabecie łacińskim, masowe tworzenie akronimów oraz nadużywanie emotikonów, czyli ideogramów składających się ze znaków interpunkcyjnych. Przejawami *hack* mowy są m.in.: pisanie *q* zamiast *ku/k*, asynchroniczna pisownia nosówek, używanie znaków specjalnych i cyfr, np. @, \$, €, §, ® oraz pisanie na przemian raz wielką, raz małą literą. W *Aneksie* również pojawiły się formy intymnych przezwisk zapisane przy użyciu *leet speak*, czasem są to formy oboczne, np.: *Cukiere3Q/Cukiereczku/Cukiereczkuo, Robaczku/Robaczq, Dziubeczq, Maupko*.

Systematyzując zebrane w niniejszym artykule informacje, można uznać, że afektonimy stanowią część familiolektu, czyli idiolektu używanego w rodzinie (z zastrzeżeniem, że nie chodzi o związek sformalizowany, ale o poczucie więzi). Imiona, którymi posługują się osoby „wtajemniczone”, często mogą być niezrozumiałe bądź niepoprawnie zdekodowane, ponieważ używają ich osoby z mało licznej wspólnoty językowej, przy czym stosują szeroką indywidualizację dobieranych środków¹⁸. Ekspresywność intymnych przezwisk można także „usłyszeć” – biorąc pod uwagę ich foniczną realizację (np. są

¹⁷ Duże zróżnicowanie afektonimów można zauważyć podczas badania ich ze względu na wiek i płeć nadawców i odbiorców intymnych przezwisk. Można pokusić się o stwierdzenie, że zasób afektonimów staje się uboższy wraz z rosnącym wiekiem osób biorących udział w intymnej komunikacji – ta kwestia może stać się obiektem dłuższych rozważań. O wulgaryzacji zob. K. H a n d k e, *Wulgaryzmy w języku Polek XX w.*, w: *Polshczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskiej konferencji językoznawczych. 70-lecie Oddziału Toruńskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Toruń, maj 1991*. 220. rocznica urodzin Samuela Bogumiła Lindego. Toruń, listopad 1991 r., red. Cz. Łapicz, Toruń 1994, s. 49-60.

¹⁸ Zob. W. C h l e b d a, *Polska frazeologia familijna. Wprowadzenie do zagadnienia*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. V, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1988, s. 71-83.

wyraziŹciej akcentowane bądŹ w szczegóŹlny sposób intonowane). Co więcej, wraz z zmianami sposobów zachowania się i obowiązujących norm moralnych i towarzyskich nastąpiły równieŹ zmiany w języku. Na obecną obyczajowość, a co za tym idzie – równieŹ na język wpłynął na pewno przełom z roku 1989. Do Polski na masową skalę napłynęły wzorce zachodnie. Zachowania językowe uległy uproszczeniu i powszechniej zaczęto akceptować wulgaryzmy w uzusie. Bardzo ważną rolę zaczął odgrywać język angielski, co przejawia się w tym, Źe w polszczyŹnie największy zasób poŹyczek czy internacjonalizmów pochodzi właŹnie z tego języka.

ANEKS – ALFABETYCZNA LISTA AFEKTONIMÓW¹⁹

Amidala (*Gwiezdne wojny*), Amore (wł.), Anita-Psitka,
 Babok, Baleronku, Bananku, Bączku Pracowity, Bdzik-bdziku, Bebok, Bejbe, Bibi, Blondi,
 Boczuś, Borsuk, Brylanciku, Brzydalu, Bubu, Bulinka, Buraczku, Byczku,
 Chamie, Chrabąszcz, Chrupko, Ciemnooka, Cioto, Cipko, Cukiere3Q/Cukiereczku/Cukiereczkoo,
 Cycuniu, Cypisku,
 Darling, Delfinku, Diamenciku, Dioble, Długi, Drań, Duditku, Duduś, Dupeczka, Dziabągu,
 Dziadu, Dzidzia, Dziecioku, Dziubas, Dziubeczq, Dziubku, Dziudziulku (*Testosteron*), Dziuniuś, Dziunia,
 Eklerku, Elmo,
 Fałafelku, Fazi, Filecie, Filemonek, Fiutku, Futsuś,
 Gamoniu, Gargamelku, Glizdo, Głupcio, Głupol, Grubiasie, Grubcio, Gugu, Gwiazdko,
 Honey Bunny (z Pulp Fiction), Honey,
 Jarek-Skwarek, Jendzulek,
 Kabanosie, Kaczuszeko, Kalarepko, Kanalio, Kapuśniaczkę, Karaluszku, Kfjatuszek, Kitek,
 (*Kasia i Tomek*), Kituś-Bajtuś, Kizia-Mizia, Klakierzyco, Klunia, Klusko, Ko-Cie, Koalo, Kochatek, Koliberku, Kotecek, Kotku, Krecik, Krejzolka, Kremówko, Krokodylku, Królewno, Królowo, Kruchol (od Kruszynka), Księciunio, Księżniczko, Księżycek, Kurczaczku, Kutasku, Lachon, Lafirynda, Lalka, Leniwcu, Leszczu, Lizaczku, Love, Łachudro, Łajzek, Łasiczko, Łobuz, Łombatku, Łosiołku,
 Malczik, Małeństwo, Malinko, Malinowy Orzeszku, Maluszku, Małpiszonie, Mały, Marcepanku, Maskotko, Maupko, Mendo, Miki, Mistrz Yoda (*Gwiezdne wojny*), Misio-Tulisio, Miś, Miuciuś, Moja Pałeczko, Mordka, Mumiak, Muszelko, Mycho, My Precious (*Władca Pierścieni*), Mysia-Pysia, Mysiu-Królisiu, Myszczecka, Myszko, Myszor, Nefretete, Niedobrota, Niedźwiadku, Niuniu, Nygus, Osiołku, Oszołomku,

¹⁹ Aneks nie obejmuje wszystkich leksemów pojawiających się w ankietach i na forach internetowych. Jako nadrzędne kryterium wyboru postawiono generalnie niepowtarzanie materiału zebranego przez Bańkę i Zygmunt. Chodziło tylko o pokazanie dynamiki zmian języka i pojawianie się nowych afektonimów w tak niedługim czasie od ukazania się *Czułych słówek* (2010). Ujednolicono zapis pod względem uŹycia wielkiej/małej litery. Ankietowani byli tu niekonsekwentni. Podjęto decyzję, Źe są to nazwy właŹne i dlatego wszystkie zostały zapisane wielką literą.

Padalcu, Parówko, Paskudniku, Paskudo, Paszteciku, Pączusiu, Pedale, Perełko, Pępuszku, Pierniczku, Pieronku, Piękna, Pikaczu, Pikpoku, Pimpus, Pindo, Pipeczko, Płatek Róży, Poca-hontas, Pokemonie, Pomidorasku, Potworze, Pracoholiku, Prosiaczkę, Przytulanko, Pszczółko, Ptysiu, Pupciu, Pysiaczku, Raczku, Robaczku/Robaczq, Ropucho, Rumcajsie, Rybko, Ryjek, Ryjku, Sarenko, Schabiku, Serdelku, Serduszko, Sierotko, Sikorko, Skarbie, Skrzaciku, Słoninko, Słońce, Smerfetko, Smerfie, Smyk, Snake, Sosiku, Sreberko, Srele-Morele, Stworku, Surykatko, Sweet, Szalony Kapelusznik, Szczurku, Szefero, Szkrab, Szkrabku, Szpila, Szyneczko, Ślicznotko, Śmierdzielu, Śmierdziuszu, Świecidełko, Tamagoczi, Tarantulko, Tęczowy Misiu, Toficzku, Tofik, Torbo, Tuptuś, Tygrysku, Warchlaczku, Weszko, Wiedźmo, Wieprzku, Wieśniaku, Wredoto, Wredzioch, Zajączku, Ziabo, Ziemniaku Kanapowy, Złotko, Zołzo, Zwierzak, Żabko, Żmijko, Żuczku.

BIBLIOGRAFIA

Materiał egzemplifikacyjny:

- Goldenline, Afektonimy [forum dyskusyjne], <http://www.goldenline.pl/forum/11835/afektonimy> (dostęp: 1.05.2013).
- Onet.kobieta, [komentarze do artykułu *Misiu, nie mów do mnie kochanie!*], <http://kobieta.onet.pl/forum/misiu-nie-mow-do-mnie-kochanie,2,808399,0,czytaj-najnowsze.html> (dostęp: 1.05.2013).
- Poznańskie forum ślubne. Forum ślubne dla par z Poznania i Wielkopolski: *Jak mówicie do swoich połówek?*, <http://poznan.forumslubne.pl/printview.php?t=1638&start=0&sid=6c82db6cdf96afd98e0f4090637955c0> (dostęp: 1.05.2013).
- Wizaz [forum portalu], „Przezwiseka” od i do Waszych TŻ :), <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=273151> (dostęp: 1.05.2013).
- Wizaz [forum portalu], *Jak mówicie do swojej ukochanej osoby?*, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=425706> (dostęp: 1.05.2013).
- Wizaz [forum portalu], *Jak pieszczotliwie nazywacie swoich facetów >? :) jak oni do was mówią?:D*, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=63018&highlight=przezwiseka> (dostęp: 1.05.2013).
- Ich noc i dnie. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich. 1909-1925, wstęp i oprac. E. Głębicka, Warszawa 2005.
- Listy Leopolda Buczkowskiego do żony Marii Buczkowskiej, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, sygn. 1645.
- Stachura E.: Listy do Danuty Pawłowskiej. Danuta Pawłowska-Skibińska „Listy równoległe”, wstępem opatrzył i oprac. D. Pachocki, Warszawa 2007.
- Ankieta przeprowadzona na portalu społecznościowym Facebook w dniach 3-8.01.2012.

Literatura przedmiotu:

- Bańko M., Zygmunt A.: Czułe słówka. Słownik afektonimów, Warszawa 2010.
- Perlin J., Milewska M.: Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niderlandzkim. Analiza morfologiczna i semantyczna, w: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2000, s. 165-173.

Wolnicz-Pawłowska E.: Przewiska intymne w najnowszej polszczyźnie. Cz. 1. Affectiva, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie 7. Prace Językoznawcze” 1997, z. 1, s. 71-93

Wolnicz-Pawłowska E.: Przewiska intymne w najnowszej polszczyźnie. Cz. 2. Afektonimy i przewiska rzadkie. Cz. 3. Słowotwórstwo, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie 12. Prace Językoznawcze” 1998, z. 2, s. 102-114.

AFFECTIONATE NAMES IN CONTEMPORARY POLISH

Summary

This paper touches upon contemporary Polish affective names as a specific lexical category. The paper discusses the material collected in Annex, which is to illustrate changes within the onomastic category under analysis. The analyses proposed by the author draw upon the dictionary of *Terms of Endearment* by Mirosław Bańko and Agnieszka Zygmunt, published in 2010. The author also relies on the collection of intimate vocabulary extracted from the letters of some 20th-century writers to their loved ones. The corpus of affectionate names is analysed in terms of their grammatical and thematic status quo: the majority of cases are nouns and adjectives; morphologically – most of them are diminutives, hypocorisms and augmentatives. The author also focuses on the use of vulgarisms - sexual expressions in particular – in naming intimately close persons, and on affectionate names inspired by English, such as names of characters from famous films, cartoons or satirical series and dramas.

Słowa kluczowe: afektonimy, antroponimia, współczesna polszczyzna, leksyka.

Key words: affectionate names, anthroponymy, contemporary Polish, lexis.

Translated by Konrad Klimkowski